Nr. 140. We Lwowie, czwartek dnia 24 marca 1904 Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Czem jest obecna wojna dla Rosji?

Lwów, 23 marca.

Tocząca się na dalekim Wschodzie, a na razie nie pożądana dla Rosji wojna, nastręcza rosyjskim publicystom i zawodowym i niezawodowym, szerokiego tematu do kwestji i zastanawiań się, jakie tej wojny będą dla carskiego imperjum i narodu rosyjskiego skutki.

Między innymi zabrał głos i p. Suworin ojciec, redaktor i wydawca *Nowego Wremienia*, który bardzo rzadko sam w gazecie występuje.

„Powiadają nam — pisze p. Suworin ojciec — na co nam Mandżurja, na co Port Artur, na co nawet Ocean Wielki, skoro nie mamy ani silnej floty wojennej, ani nawet odpowiedniej floty handlowej? Powinniśmy co rychlej wszystko to zlikwidować, a zabrać się do reform wewnętrznych. Tymczasem wojna jest już; ona się toczy, ciężka i okropna. Już ten sam fakt wystarcza, aby nie było mowy o jakiejś likwidacji. Mówić o likwidacji, to znaczy przyznać się do własnej bezsilności; dopuścić do jakiegoś pośrednictwa, to znaczy skonstatować własną nicość nawet wobec Japonji i czekać, zanim Rosję posadzą na ławie podsądnych i zgotują jej nowe upokorzenia, jeszcze gorsze od berlińskiego (kongres berliński z r. 1878).

„Według mego zdania — pisze Suworin — wojna ta jest dla Rosji niezwykłej doniosłości. Bardzo być może, iż jest ona przedwczesną, zbyt niespodzianą, lecz tem mniej wielkiego znaczenia dla Rosji. Jest ona doniosłą dlatego, że Rosja nie może wyrzec się swych zadań. A zadania te stawia albo samowola ludzi, albo historja, której ludzkość ulega wbrew woli. Zajęte przez nas pobrzeża Oceanu Wielkiego — to cel ostateczny naszych podbojów. Ocean Wielki z ciepłem morzem — to kres naszych wojennych zapasów, to ostateczna i trwała granica naszego mocarstwa. Czy nam potrzebna Mandżurja, na to może Rosja dać odpowiedź tylko po wojnie zwycięskiej, nie wcześniej i nie inaczej. Żaden dyplomata rosyjski nie ma prawa powiedzieć: „nie“, ponieważ Rosja przedewszystkiem i za jakąbądź cenę powinna w tej wojnie zwyciężyć. Mogła nie zwyciężyć pod murami Sewastopola, mogła również nie zwyciężyć Turcji w roku 1878. — Wszystko to było ciężkiem i mogło być ciężkiem. Lecz tam nie stawialiśmy na jedną kartę całej egzystencji, jako wielkiego i cywilizowanego mocarstwa. A teraz to wszystko stawiamy. I my jesteśmy w istocie państwem wielkiem, dążącem niedaremnie ku Azji dla wielkich kulturalnych celów, tracącem niedaremnie siły i środki swego narodu, liczącem na jego rozwój i panowanie rozumu rosyjskiego — albo to wszystko było tylko jakiemś głęboko tragicznem nieporozumieniem, a w mniemaniu świata cywilizowanego — tragi-komicznem fatum, godnem śmiechu. Oto, jakie staje przed nami fatalne zadanie: — Albo my zwyciężymy, a wówczas zwyciężymy nie samą tylko Japonję, lecz ostatecznie zwyciężymy i te wszystkie kraje, któreśmy zdobyli w ostatnich dwóch wiekach, zwyciężymy przesądy względem nas Europy — albo też będziemy pokonani, a więc wówczas będziemy pokonani dla świata całego, dla Turcji, dla Kaukazu, dla naszych centralno-azjatyckich posiadłości, dla naszego uroku na półwyspie bałkańskim, dla całej słowiańszczyzny, która odczuwa w Rosji starszą i silniejszą siostrę, oraz dla wszystkich naszych wrogów.

„Oto, jakie będę następstwa. I jestem najmocniej przekonany, że tak to będzie, a nie inaczej. Albo nasza egzystencja, albo groza poniżenia. Mówcie sobie, co chcecie, a świat lubi walkę i zwycięstwa; zwyciężonym zaś zawsze biada! I oto, dlaczego wojna obecna może być o wiele korzystniejszą od wojen dawniejszych, zamykając je; albo stać się może wojną fatalną w swych następstwach. Oto, dlaczego koniecznem jest dla Rosji wytężenie wszystkich swych sił i środków, jakie tylko one są, na usługi tej wojnie; naprężenie wszystkich zasobów umysłowych i kulturalnych, nie pomijając niczego, co wieść może do zwycięstwa. Ci, którzy pragną porażki, licząc na reformy w jej następstwie, według starej recepty kampanji sewastopolskiej i lat sześćdziesiatych. — są albo szaleńcami, albo nikczemnikami. Mniejsza o szaleńców, których można tłomaczyć ich młodością, uniesieniem i t. p., lecz tylko indeferentna nikczemność, tylko niedojrzała tępość umysłowa sądzić może, iż zasłużyła na coś innego, jak tylko na niewolę, skoro pragnie pobicia własnej armji, a więc swego własnego narodu“.

Ponieważ — jak powiedzieliśmy — Suworin-ojciec, sam osobiście bardzo rzadko, tylko w razach nadzwyczajnych, głos zabiera, przeto prądy opinji publicznej, powyżej przezeń zwalczane, muszą dosyć silnie przejawiać się w Rosji i mącić harmonję w patrjotycznym nastroju ogółu.

O nowym dworcu lwowskim.

Informacje dla podróżnych.

Z dniem otwarcia nowego dworca zorganizowana zostanie służba dla przyjmowania i odbierania pakunków. Posługacze (pakierzy) oczekujący w westybulu przyjazdu podróżnych, umundurowani będą w białoniebieskie bluzy, a każdy z nich mieć będzie na piersi i na czapce numer. Na żądanie podróżnego, obowiązany będzie posługacz, odebrawszy pakunek ręczny, wręczyć podróżnemu kontrmarkę z swoim numerem. Pakunki, przeznaczone do wagi odniesie do kasy pakunkowej, ręczne do odnośnej poczekalni. Gdy nadejdzie czas do odjazdu pociągu, winien posługacz zjawić się w poczekalni i zanieść za podróżnym tobołki do pociągu. Podróżny, wstępując z poczekalni do tunelu, winien się przy pomocy umieszczonych napisów zorjentować, które schody prowadzą na peron, na którym stoi właśnie ten pociąg, którym podróżny odjechać zamierza. Przyjeżdżający do Lwowa, wręcza posługaczom ręczne pakunki, kwit zaś na rzeczy nadane na wagę zatrzymać powinien przy sobie, aż do wejścia do hali rewizyjnej, gdzie na stole rewizyjnym zastanie swój pakunek, który odda posługaczowi. Zwracamy uwagę podróżnych na urządzenie tego stołu rewizyjnego, podzielonego na pola od 1 do 10, względnie 0. Podróżny odnajdzie swój pakunek w przedziale stołu rewizyjnego, oznaczonym liczbą jednostki tej cyfry, w jaką zaopatrzony jest kwit pakunkowy i tak np. dla kwitu opiewającego na numer 28, znajdzie się pakunek w przedziale Nr. 8, dla kwitu Nr. 22 w przedziale Nr. 2, dla kwitu Nr. 30 w przedziale Nr. 0.

Po odbyciu rewizji przez miejski urząd akcyzowy, posługacz odniesie rzeczy do powozu.

Gdyby podróżny, wychodząc z poczekalni tunelem na peron użył niewłaściwych schodów, dostanie się na niewłaściwy peron, musiałby zatem, by dostać się do swego pociągu, zejść z powrotem do tunelu, a z tamtąd właściwymi schodami wejść na peron, gdzie stoi jego pociąg.

Kto przyjechawszy do Lwowa ze Sambora chce jechać w kierunku do Podwołoczysk, będzie musiał wraz z ręcznymi pakunkami zejść najbliższymi schodkami do tunelu a tam na podstawie odpowiednich napisów, poszukać właściwych schodów, prowadzących na peron przeznaczony dla pociągów do Podwołoczysk. Podróżni, którzy skądkolwiek będą jechali w kierunku do Czerniowiec lub do Sambora, wyjść muszą poprzód do hali na peron pierwszy, a stamtąd wzdłuż tego peronu udać się do pociągu, który stać będzie poza krytą halą. Podobnie i podróżni przyjeżdżający z Czerniowiec pociągiem zatrzymującym się poza halą, dostać się winni naprzód na peron pierwszy. Ci, którzy zostają we Lwowie, idą wprost peronem do schodów prowadzących do hali rewizyjnej, jadący zaś dalej, schodzą najbliższymi schodami do tunelu, a stamtąd, wedle umieszczonych napisów, odpowiednimi schodami na właściwy peron. Na każdym peronie znajdować się będzie bufet, w którym otrzymać będzie można kawę, herbatę i przekąski. Podróżny, chcący się dostać do restaurncji, zejdzie do tunelu Nr. I — jeżeli jedzie Iszą lub IIgą klasą, albo do tunelu Nr. II jeżeli jedzie III klasą, skąd wprost dostanie się do odnośnej restauracji. Tuż przy hali rewizyjnej, znajdują się gotowalnie dla pań i dla panów, gdzie podróżni będą mogli się umyć i odświeżyć. Publiczność będzie mogła idąc do miasta zostawić swe pakunki za potwierdzeniem u portjera w hali rewizyjnej.

W przedsionku do westybulu znajdować się będzie portjer. urząd pocztowy i telegraficzny, oraz stacja telefoniczna, sprzedaż gazet, a w najbliższym czasie urządzoną będzie sprzedaż tytoniu.

Podróżni jadący I. lub II. klasą, bez względu na rodzaj zniżek ceny jazdy (urzędnicy państwowi i wojskowość), kupować winni bilety przy kasach I. i II. klasy.

Wstęp do hali, a zatem na perony, możliwy jest jedynie przez tunele, a to za okazaniem biletu jazdy lub peronowego. Nadzór w tym kierunku, będzie znacznie obostrzony.

Podróżny nadający na wagę za recepisem pakunek, traci 15 minut przed odjazdem dotyczącego pociągu prawo żądania, by pakunek został wyekspedjowany tym samym pociągiem, którym podróżny jedzie. Należy więc baczyć na to, by wcześnie jawić się z pakunkiem przy kasie pakunkowej.

Na nowym dworcu będą kasy osobowe i kasy pakunkowe otwarte bez przerwy dniem i nocą tak, by po-

dróżny mógł w każdej chwili nabyć przy kasie bilet jazdy i nadać swe rzeczy.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Atak na Port Artura.

Petersburg. Aleksiejew potwierdza doniesienie biura Reutera o wczorajszym ataku nocnym na Port Artura.

Petersburg. Aleksiejew telegrafuje z Mukdenu pod datą wczorajszą: Komendant floty donosi z Portu Artura, że dnia 22 marca około północy zbliżyły się dwa nieprzyjacielskie torpedowce do zewnętrznej przystani, zostały jednakże spostrzeżone i ostrzeliwane, wskutek czego cofnęły się. Drugi atak trzech nieprzyjacielskich torpedowców o godzinie 4 nad ranem również odparto. O świcie zbliżyła się nieprzyjacielska eskadra, złożona z 6 pancerników, 12 krążowników I klasy i 8 torpedowców, w trzech oddziałach do portu. O godzinie 7 rano nasza eskadra zaczęła opuszczać wewnętrzną przystań. „Askold“ z moją flagą stał na czele, a za nim szły pancerniki. Nieprzyjacielskie pancerniki zbliżyły się do Liantiszan i oddały 100 strzałów 12-calowych na Port Artura, oraz 108 strzałów na okolicę. Nasze pociski oddawane na odległość 80 kablów, trafiały bardzo dobrze. Około godziny 10 rano jeden japoński pancernik trafiony granatem, zaprzestał ognia i cofnął się. O godz. 11 przed południem nieprzyjacielska eskadra połączyła się i oddaliła wzdłuż przystani zewnętrznej, nie atakując naszej eskadry.

Petersburg. Aleksiejew telegrafuje do cara pod datą wczorajszą: Uzupełniające sprawozdanie generała Stössla nie zawiera nowych szczegółów. Eskadra nieprzyjacielska, którą ostrzeliwał „Retwisan“, bombardowała przez kilka godzin miasto i o godz. 12 m. 30 z południa oddaliła się. — Podczas bombardowania 5 żołnierzy poległo a 10 odniosło rany.

Starcia na lądzie w Korei.

Petersburg. Aleksiejew telegrafuje z Mukdenu do cara pod datą wczorajszą:

„Generał Miszczenko donosi, że 17 bm. patrol wojskowy, który zbliżył się do Andżu, zauważył na lewym brzegu rzeki Czinczanhana szańce, wybudowane przez nieprzyjaciół. W Jengpieng nie widziano jeszcze nieprzyjaciela. Sądzą, że w Andżu znajduje się dywizja, a w Fjöngjang reszta armji japońskiej. Na wiadomość o przybyciu dwóch nieprzyjacielskich szwadronów do Tagczen, wysłaliśmy 200 jeźdźców, aby nie dopuścić do przekroczenia rzeki przez nieprzyjaciela, Japończycy, którzy byli na lewym brzegu w sile 3 szwadronów, zobaczywszy naszych jeźdźców, cofnęli się do Andżu. W nocy 19 b. m. dwaj listonosze polni spotkali między Kasanem a Czengczu patrol japoński.

Nowa flota rosyjska.

Londyn. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołał tu rezultat obliczeń nowo budujących się okrętów rosyjskiej wojennej floty. W dokach petersburskich, pracują gorączkowo nad pancernikami „Sława“ „Orzeł“, „Kniaź Suworow“ i „Borodino“, których budowa ukończoną .zostanie do miesiąca czerwca. Każdy z tych okrętów ma pojemności przeszło 13.000 tonn i 18 mil szybkości na godzinę. Uzbrojenie ich składa się z czterech dział 30·5 centymetrowych i 66 dział średnich mniejszych. Dwa pancerniki po 16.000 tonn każdy, „Imperator Paweł I“ i „Andrzej Perwozwanyj“, spuszczone zostaną na wodę w maju.

Ubiegłej jesieni ukończone krążowniki drugiej klasy „Izumrud“ i „Żemczug“, (odznaczające się się szybkością 25 mil na godzinę) również w tym samym czasie spuszczone zostaną na wodę. Następnie zbroi się krążownik I klasy „Oleg“, pojemności 6.645 tonn o szybkości 23 mil.

W dokach Nikołajewskich, (Czarne morze), budują się pancerniki „Jan Złotoust“ i „Kniaź Potemkin“ o 12.582 tonnach i szybkości 16 mil na godzinę. Uzbrojenie ich składa się z czteru dział 30·5 cm. i 44 dział średnich i lekkich. Następnie budują się tam krążowniki pierwszej klasy „X“ i „Y“ pojemności 6,250 tonn każdy, szybkości 23 mil. Prócz tego, na ukończeniu już prawie jest siedm antytorpedowców „Zwonki“, „Zorki“, „Zadorny“, „Żarki“, „Zutki“, „Ziwoj“ i „Żiwuczi“. Każdy z nich obejmuje 350 tonn i posiada szybkość 26 mil morskich na godzinę. Uzbrojenie ich składa się z 6 dział szybkostrzelnych i dwu rur do wyrzucania torpedów. Ponieważ wobec ogłoszonej neutralności, żadno z państw nie może Japonji dostarczyć okrętów, zamówione zaś przez Japonję w Anglji płyty stalowe do budowy pancerników w ilości 16.000 tonn, za rok dopiero mogą być gotowe, w roku bieżącym, flota rosyjska osiągnie znaczną nad japońską przewagę.

Podarek wielkanocny carowej.

Petersburg. (Tel. wł.) Carowa wysyła wojskom na dalekim Wschodzie kilka pociągów, zawierających wielkanocne podarki. Każdy żołnierz otrzyma koszyczek, zawierający różne delikatesy, papierosy i przybory do szycia.

Nie było bitwy.

Niuczwang. Urzędowo wyjaśniają, że słyszane tu strzały armatnie (o czem doniosło Biuro Reutera) dane były podczas ćwiczeń artylerji.

Antijapońskie powstanie na Korei.

Londyn. *Times* donosi z Tokio: Wczoraj przyszło koło Hamheung niedaleko Gensanu do walki między Japończykami a 300 powstańcami koreańskimi. Dwaj Koreańczycy polegli, 20 odniosło rany, a 36 dostało się do niewoli. Koreańczycy opowiadają, że zostali podburzeni przez Rosjan.

Neutralność Chin.

Paryż. (Tel. wł.) Rosyjska komisja wojenna usadowi się na granicy okręgu wojennego, aby obserwować neutralność wojsk chińskich, których tam jest zgromadzonych 20.000.—Rząd w Pekinie Rosja zawiadomiła o tem, że obserwować będzie neutralność wojsk chińskich.

Ruchy wojsk japońskich.

Londyn. (Tel. wł.) Marsz japoński w Korei postępuje ciągle naprzód. Od Andżu ciągną się nieprzerwanym łańcuchem kolumny wojsk japońskich. Rosjanie zajęli stanowiska na lewym brzegu Jalu i mają 150 dział. 3000 pionierów buduje kolej z Seul do Pingjang. Charakterystyczne jest, że Japończycy przygotowali wszystko do budowy kolei: podłogi i szyny i przewożą je gotowe na okrętach.

Przewóz wojsk rosyjskich.

Petersburg. Jak donosi *Ruś* z Wierchnego Udińska, przewóz wojsk rosyjskich przez jezioro bajkalskie odbywa się w największym porządku. Cały zapas wagonów, potrzebnych dla Azji wschodniej, przewieziono już przez jezioro bajkalskie. Wczoraj przejechała ostatnia posyłka.

Minister komunikacyj Chiłkow, który osobiście dozorował ruch kolejowy, w najbliższych dniach odjedzie.

Z parlamentu japońskiego.

Tokio. Obie izby parlamentu uchwaliły adresy dziękczynne dla marynarki japońskiej.

Londyn. *Times* donosi, że rząd koreański postanowił otworzyć Yonganpho dla handlu światowego.

Sytuacja.

(Telegr. Dziennika Polskiego).

Praga. (Tel. wł.) *Politik* pisze: Usposobienie, w którem reprezentanci ludów pożegnali się z sobą i z rządem nie jest bynajmniej dobre. Sytuacja wskutek ostatnich wypadków stała się bardzo zawikłaną a stosunek między prezydentem gabinetu drem Koerberem a opozycją zaostrzył się, niemniej także stosunek ministerstwa do stronnictw pragnących pracy, a nie prowadzących obstrukcji, bardzo się oziębił. To jest powszechnie znanem. Mniej atoli wiadomo, że w wyższych sferach prądy, o których mówią w kołach parlamentarnych, są nieprzychylne dla dra Koerbera. Tam stanowisko dra Koerbera nie uchodzi wcale za silne tak, iż nie byłoby niespodzianką, gdyby poświęcono gabinet dra Koerbera, a przez to stworzono nową sytuację któraby dała sposobność do rozwiązania istniejących zawikłań. Bezczynność i bezradność rządu, a w związku z tem chaos parlamentarny doszedł do tego stopnia, że po świętach sytuacja rozpocznie się tem, gdzie się onegdaj zakończyła, a prezydent gabinetu będzie w sprawie wyboru delegacyj w tym samym ambarasie, w jakim był wczoraj. Niemożliwe prawie jest, aby prezydent gabinetu odwoływał się raz jeszcze do hr. Gołuchowskiego, który tam, gdzie należy, miał zdać sprawę o poważnej sytuacji.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki stojące blisko rządu, jak *N. fr. Presse* i *Reichspost*, zapowiadają obstrukcję niem. na wypadek gdyby dr. Koerber musiał ustąpić wobec żądań czeskich i gdyby dawna prawica zmartwychwstała.

N. fr. Presse pisze, iż Niemcy rozpoczną natychmiast obstrukcję, gdyby ustąpił dr. Koerber.

Fremdenblatt zaś pisze, iż jest możliwem zawieszenie konstytucji, gdyby parlament był i nadal niezdolny do pracy, tj. gdyby Czesi prowadzili dalej obstrukcję.

W *Zeit* natomiast, jeden z wybitnych posłów niemieckich, który atoli pod artykułem się nie podpisał, doradza drowi Koerberowi, aby ustąpił, gdyż przez to przyczyniłby się do wyjaśnienia sytuacji. Po ustąpieniu jego Czesi niezawodnie zaprzestaliby obstrukcji i wówczas łatwiej możnaby było nakłonić ich do zawarcia ugody z Niemcami.

Zwołanie rady państwa.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, iż po świętach rada państwa zwołaną będzie na 14 kwietnia.

Sytuacja na Bałkanie.

(Tel. „Dzien. Pol.“)

Londyn. (Tel. wł.) Z Sofji donoszą, że tamtejszy poseł angielski coraz jawniej występuje przeciw reprezentantom Austrji i Rosji. Jest on przekonania, że reformy na Bałkanie powinny być przeprowadzone przez komisję międzynarodową, a nie przez reprezentantów dwóch mocarstw tylko. Ambasador angielski w Stambule podtrzymuje opozycję powstańców macedońskich przeciw projektowi reform i powiada, że ma przygotowany nowy projekt reform ułożony przez Francję i Anglję.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Izba posłów przyjęła budżet na rok 1903 za podstawę do dyskusji szczegółowej, która się natychmiast rozpoczęła. Minister skarbu Lukacs, oświadczył, że sprawa reformy podatkowej już jest przygotowana i nie natrafia na żadne przeszkody.

Jednakże ponieważ reforma podatków sprowadzi zmniejszenie a nie zwiększenie dochodów państwowych, musi rząd wybrać stosowną chwilę, w której państwo będzie mogło bez wstrząśnienia znieść to zmniejszenie dochodów. Ponieważ dziś z powodu stanu *ex lex* deficyt w kasie państwowej wynosi wiele miljonów, chwila obecna nie jest dogodną do przeprowadzenia reformy podatków.

W dalszej dyskusji przy pozycji lista cywilna, przyjęto wniosek referenta, wstawiający listę cywilną w dawnej wysokości, a nie podwyższoną.

Z sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. pryw.) Komisja delegacyjna izby panów sejmu pruskiego obraduje od wczoraj pod przewodnictwem pierwszego wicemarszałka bar. Manteufla, nad nowym projektem do prawa kolonizacyjnego.

Zjazd hygienistów.

Kraków. (Tel. pryw.) Na zjazd hygienistów szkolnych w Norymberdze, mający odbyć się w czasie od 4—9 kwietnia, wyjeżdżają z Krakowa pp.: prof. Jordan, prof.

Bujwid, lekarz miejski dr. Schaitter, dr. Jan Landau i dr. Tyszecki.

Osobno w sekcji szkolnej rady miasta uczyni dr. Bujwid wniosek wysłania na kongres ten kilku nauczycieli szkół ludowych.

Podziękowanie carskie dla Czertkowa.

Warszawa. (Tel. pryw.) Ogłoszono podziękowanie cara generał-gubernatorowi Czertkowowi za udział w pracach około budowy politechniki, oraz takie same podziękowanie margr. Wielopolskiemu i innym członkom komitetu budowy.

Podróż cesarza Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm odwiedzi w Neapolu króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Otrucie emira Afganistanu.

Aszabad. (Doniesienie ros. ag. tel.) Krążą pogłoski, że emir Afganistanu został otruty.

Zamordowanie misjonarzy.

Londyn. W prowincji chińskiej w Kiangsi zamordowano kilku misjonarzy. Dla ochrony ludności katolickiej wysłał tam rząd chiński swe wojska regularne.

Rosja a Anglja.

Kolonja. (Tel. wł.) *Frankfurter Ztg.* donosi, że Rosja czyni ciągle przygotowania wojenne przeciw Angli. Rosja gromadzi w rozmaitych miejscowościach Finlandji zapasy amunicji, aby potem wysłać je dalej. Rosja ciągle obawia się interwencji angielskiej na wypadek, gdyby odniosła zwycięstwo nad Japończykami.

Afera szpiegowska we Francji.

Paryż. Aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa pisarza w ministerstwie marynarki, Martina, przewieziono do Cherbourga, gdzie będzie postawiony przed sąd wojenny.

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej „A 1.“

Londyn. (Tel. wł.) Nurkom udało się dotrzeć do wnętrza leżącej na dnie morza podwodnej łodzi. Okazało się, że wskutek zderzenia się z okrętem, powstał w niej z boku otwór, wskutek czego, całe jej wnętrze zalane zostało wodą. Znaleźli też wewnątrz 11 trupów załogi. Za opłatą 2.500 funtów szterlingów (około 60.000 koron), zdecydowało się szwedzkie towarzystwo „Belos“ wydobyć zatopiony podwodny statek na powierzchnię i dostawić go do doków.

Proces Dreyfusa.

Paryż. Izba karna trybunału kasacyjnego zajmowała się wczoraj sprawą rewizji procesu Dreyfusa. W sprawie sfałszowanych rachunków Henrye'go przesłuchiwano jako świadka generała Gonse'a. Przez sfałszowanie tych rachunków miano zataić sumy, wypłacone byłemu hiszpańskiemu *attache* wojskowemu Walcarlosowi. Przesłuchanie świadka trwało $5^1/_2$ godziny. Gonse oświadczył między innemi, że nie może zdać dokładnych rachunków z tajnych funduszów.

Kraków. (Tel. pryw.) Komisja inwestycyjna rady miejskiej uchwaliła plan sytuacyjny, wypracowany przez budownictwo miejskie na pomieszczenie budynków akademji handlowej i dwóch szkół wydziałowych na placu pod Kapucynami, gdzie się obecnie znajduje ujeżdżalnia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz pojedzie 7 kwietnia do Abbazji, gdzie zabawi przez dobę i odwiedzi króla szwedzkiego, oraz w. ks. Luksemburskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą do *Local Anzeigera*, że gubernator Indochin zażądał od wicekróla z Juman, aby dał wyjaśnienia co do ciągłych rozbójniczych napadów na oddziały, wiozące żywność. Rozbójnicy ci są zbiegami z regularnych wojsk chińskich. Bliskiem jest przypuszczenie, że rozbójnicy ci są wysyłani wprost do napadów przez komendę.

Izba sądowa.

(Niedbalstwo służby szpitalnej).

Lwów 23 marca.

Przed zwykłym trybunałem karnym, któremu przewodniczył radca Promiński, zasiadła dziś na ławie oskarżonych dozorczyni chorych w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, Rozalja Szostakówna, której akt oskarżenia zarzuca zaniedbanie obowiązków służbowych. Sprawa przedstawia się, jak następuje: Z polecenia lekarzy zakładu używa się w wielu wypadkach, jako środka sprowadzającego sen także mieszaniny 30 gramów chloralu i 15 gramów bromu, rozpuszczonej w litrze wody. Płyn ten podaje się następnie chorym, cierpiącym na bezsenność.

Stosownie do przepisów, przyjętych w zakładzie dozorczyni chorych, którym środek powyższy ma być podany, udaje się z litrową flaszką, napełnioną wodą, do pokoju lekarzy. Tutaj pod kontrolą jednego z nich odważa się chloral i brom, a następnie rozpuszcza w wodzie.

W ten sposób przygotowane lekarstwo odbiera siostra miłosierdzia.

Dnia 1 stycznia br. udała się oskarżona do pokoju lekarzy z flaszką z ciemnego szkła. Nie wypełniła jej całkowicie wodą, jak wymagały przepisy. Odważywszy pod okiem dra Maliszewskiego brom i chloral, nie oddała lekarstwa tego siostrze miłosierdzia, ale schowała do szafki.

Tego dnia miała siostra Władysława Morówna dyżur na sali, w której znajdowały się chore Ołena Makuszewska, Marjanna Kuskowa i Mina Ratajska. Wieczorem w zastępstwie jej zjawiła się na sali siostra Cecylja, która nie wiedząc nic o dawaniu chorym środków nasennych, opuściła salę.

Niedługo potem starsza dozorczyni, Regina Jurkiewiczówna, nieuprzedzona zupełnie przez Szostakównę o tem, że nie dolano do flaszki wody, podała chorym Kuskowej, Makuszewskiej i Ratajskiej przepisane dawki. Ratajska wypluła dawkę. Pozostałe zaś uległy silnemu otruciu, które Kuskową przyprawiło o śmierć, o chorobę zaś Makuszewską.

Ponieważ obwiniona przyznała się do winy, trybunał skazał ją na dwa tygodnie ścisłego aresztu, uwzględniając między innemi łagodzącemi okolicznościami, brak należytej kontroli nad służbą zakładu.

KRONIKA.

Lwów 23 marca.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +4° R. Pochmurno.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincji. W piątek, dnia 25 bm.:

W Drohobyczu: Dyr. szk. wydz. O. Łańcucka: „Poezja polska po r. 1863“.

W Przemyślu: Prof. M. Skibiński: „Polska w czasie trzech rozbiorów“.

Nabożeństwa. W piątek jako w święto Zwiastowania Najśw. Panny w kościele OO. Karmelitów „Gorzkich żalów“ nie będzie, natomiast o godzinie wpół do 11 uroczysta suma z kazaniem i wystawienie Najśw. Sakramentu.

W piątek 25 bm. w kościele OO. Dominikanów o wpół do 11 uroczysta suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po sumie solenna procesja, a o trzy kwadranse na 3 kompleta, po której „Gorzkie żale“ z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

W kościele OO. Jezuitów dnia 25 bm. o godzinie 9 rano solenna msza św. z nauką dla Sodalicyj marjańskich, a o godzinie 11 rano suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji i kazaniem. Popołudniu „Drogi krzyżowej“ nie będzie, a o wpół do 5 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. O godzinie 7 wieczorem dalszy ciąg nauk rekolekcyjnych dla mężczyzn.

W kościele OO. Karmelitów odbędzie się w czwartą niedzielę marca tj. 27 bm. ku czci Najśw. Marji Panny Szkaplerznej z Góry Karmelu, uroczyste nabożeństwo nieszporne z kazaniem o godzinie 4 popołudniu z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Zakończy uroczysta procesja.

Rekolekcje dla pań. W kaplicy SS. Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo odbywać się będą podobnie jak w latach ubiegłych staraniem Tow. PP. Ekonomek rekolekcje dla pań, pod przewodnictwem ks. dra Józefa Gaworzewskiego, dyrektora Stowarzyszenia. Nauka wstępna dnia 25 bm. o godzinie 5 popołudniu. Zakończenie 29 bm. o godzinie 8 zrana. Porządek rekolekcji można dostać u furty domu SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska 1).

Liga dla ochrony czci. Wskutek licznych żądań z różnych stron otrzymanych, podajemy dodatkowo do sprawozdania o pierwszem ogólnem zebraniu „Ligi“ główne ustępy przemówienia prezesa „Ligi“, ks. Jerzego Czartoryskiego.

Mówił więc przewodniczący: „Przystępując do ukonstytuowania naszego Towarzystwa, zwracam uwagę, że nie jest to zwykły związek, czy polityczny, czy ekonomiczny, czy finansowy itp. — nasze Towarzystwo ma wyższe znaczenie społeczne, wyższe zadanie cywilizacyjne. Nie chodzi tu o to, aby członkowie jego wybierali zarząd, a potem spuszczając się na ten zarząd, chyba raz na rok o dalsze jego losy się nie troszczyli. Tu musi każdy członek „Ligi“ przejmować się wspólnym celem, wspólnem zadaniem, tu każdy członek musi współdziałać w wypełnianiu wspólnych obowiązków. Każdy z nas musi sobie powiedzieć, że mamy do walczenia z niezliczonemi trudnościami. Wprawdzie za nami przemawiają uczucia religijne, zasady etyczne, zdrowy rozsądek, ale przeciw nam stają zwyczaje, przesądy, zakorzenione nawyknienia, skrzywione wyobrażenia, a takich prądów lekceważyć nie wypada.

Dlatego nie zarząd tylko, ale każdy poszczególny członek „Ligi“ zachowaniem swojem, gorliwością w propagowaniu zdrowych pojęć o tem co jest honor, co jest cześć człowieka, powinien w danym wypadku odwołaniem się do naszego sądu honorowego i szczerem, bezwarunkowem poddaniem się jego wyrokowi, dowieść, że poczuwa się do wspólnego obowiązku, że świadomym jest szczytnego naszego wspólnego zadania, że wszystkiemi siłami i przy każdej nadarzającej się sposobności, przyczynić się chce do osiągnięcia naszego celu, że każdy z nas cegiełkę położyć gotów do zamierzonego gmachu, a wtedy roztropnem postępowaniem powoli, krok za krokiem, dojdziemy do postawionego nam celu, co daj Boże!“

Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Zaleszczyk nadała obywatelstwo honorowe burmistrzowi miasta drowi Izydorowi Blutreichowi i posłowi drowi Natanowi Loewensteinowi.

Przyjęcie protektoratu. Arcyksiążę Ferdynand Karol przyjął protektorat nad bursą studencką, która powstaje staraniem ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie.

= **Bezpłatne blankiety pocztowe** z doniesieniem o chorobach zakaźnych. Dotąd praktykowany był we Lwowie zwyczaj, że o stwierdzeniu wypadku choroby zakaźnej donosił fizykatowi lekarz ordynacyjny (także „częściowy“) zapomocą karty korespondencyjnej. Na podstawie takiego doniesienia fizykat zarządzał stosowne środki zaradcze. Lekarze, zwłaszcza w ostatnich czasach, wypełniają zupełnie ściśle ten ważny obowiązek.

Ale dla szerokiej publiczności, która także w tem powinna nawet we własnym interesie współdziałać, jest to rzecz poniekąd uciążliwa, bo i pisaniny stosunkowo wiele i nie zawsze jest pod ręką karta korespondencyjna, a wszak od szybkiego doniesienia zależy w takich razach życie człowieka, nieraz nawet wielu ludzi.

Dlatego też magistrat, na wniosek fizyka miejskiego, przedstawił dyrekcji poczt zamiar opłacania pewnej ryczałtowej kwoty, za którą nabędzie prawo wydawania druków, wolnych od opłaty pocztowej, które wystarczyłoby wypełnić (według kilku rubryk) i wrzucić do skrzynki pocztowej. Druki takie znajdowałyby się w aptekach, drogueriach, w biurach urzędowych, w zakładach przemysłowych, w szkołach itd., donoszenie więc nie byłoby ani uciążliwe, ani nie wymagałoby opłaty portorjum

Dyrekcja poczt oświadczyła, że z całą gotowością projekt ów poprze, magistrat więc tymi dniami uchwalił odnieść się do ministerstwa handlu, celem definitywnego załatwienia ugody w tej sprawie.

= **Fatalna droga.** Z Białejgóry do Jeryny, koło zakładu wodociągowego w Woli dobrostańskiej, ciągnąca się przez Wolę koło stacji pomp droga znajduje się w nader opłakanym stanie, jakkolwiek to droga publiczna i bardzo uczęszczana. Ludność z okolicy, sprowadzająca z sąsiednich lasów drzewo i zakład wodociągowy, który tej drogi musi używać dla transportu węgla w Gródku — są w rozpaczy,

bo wyboje wśród drogi są tak karkołomne i zapełnione to bryłami kamienia, to grząskiem błotem, że transporty wspomniane trzeba nieraz przez kilka tygodni wstrzymywać. A przecież przy dobrej woli i pewnej ofiarze materjalnej da się ten opłakany a niebezpieczny stan usunąć.

— **Chorwaci — Sokołom polskim.** Prezes Sokoła chorwackiego w Zagrzebiu zakomunikował drowi Xaweremu Fiszerowi we Lwowie następującą uchwałę Sokoła zagrzebskiego: „Dając wyraz naszym sympatjom dla całego narodu polskiego i dla polskiego Sokolstwa z Tobą, dzielnym prezesem na czele, i wyrażając zarazem naszą wdzięczność za braterskie i serdeczne przyjęcie na waszym czwartym zlocie sokolim, wybraliśmy Ciebie jednomyślnie na walnem zgromadzeniu członkiem honorowym chorwackiego Sokoła w Zagrzebiu. *Dr. Vrbanic*".

Kradzieże. Wczoraj wieczorem między godziną 7 a 8 dostał się nieznany złodziej do pomieszkania p. Wł. Nowickiego przy ul. Bogusławskiego i zabrał tam rozmaite przedmioty, wchodzące w zakres garderoby.

Na szkodę W. Matrasia słuchacza politechniki skradziono dziś ubranie, bieliznę i książki ogólnej wartości 300 koron.

Na gorącym uczynku kradzieży przychwyciła służąca p. R. Wekslerowej, M. Pastuchówna, znaną złodziejkę Marję Czaję, która przygotowawszy sobie tłumok rozmaitych ubrań i bielizny, usiłowała niepostrzeżenie zniknąć. Czaję osadzono po spisaniu z nią protokołu w aresztach policyjnych.

Spłoszony koń. Dziś w południe nabawił niemałego strachu mieszkańców ul. Miodowej spłoszony koń, należący do Reizesowej, rzeźniczki. W szalonym pędzie biegł on wspomnianą ulicą a nawet przewrócił 7-letnią córeczkę A. Grauba, nauczyciela przy szkole Czackiego. Jedynie szczęściu przypisać należy, że Mińcia Graub nie uległa wypadkowi.

Bankructwa z powodu wojny. Wybuch wojny wywołał — jak pisze *Gazeta Handlowa* — w Niemczech dotkliwe przesilenia giełdowe. Bankructwa, po większej części bankierskie, stały się prawie epidemiczne. Świadczy to wymownie o spekulacyjnym charakterze obrotów bankierskich na rynkach niemieckich. Na czele listy ostatnich bankructw niemieckich figuruje firma bankowa St. Lürman i Sp. w Bremie z pasywami 9·4 milj. marek. Właściciel firmy, konsul generalny, Lürman uciekł do Anglji. W związku z tem bankructwem było zawieszenie wypłat przez firmę komisową Ferdynand Böttjer w Bremie. Z kolei wybuchło bankructwo meklera spekulacyjnego, Maksa Mayera, z pasywami 400.000 m. Meyer odebrał sobie życie Firma zbożowa-bankierska Johan Lahnson w Bremie zbankrutowała z pasywami 200.000 m., pociągnąwszy za sobą firmy Ahlersa i Badego w Bremie, oraz R. Kugelmana w Bielefeldzie. Bankier Fritz Meyer w Berlinie stał się niewypłacalny na sumę 3·3 milj.; z początku zbiegł, potem sam stawił się w policji. Firma mączna H. Meier w Bremie zawiesiła wypłaty na 900.000 marek.

Pod koniec lutego w Berlinie kilku spekulantów giełdowych zawiesiło wypłaty. Równocześnie zbankrutował bankier Jean Fraenkel; pasywa wynoszą 300.000 marek, a aktywów jest zaledwie 20.000 marek. W Würzburgu zawiesiła wypłaty firma bankierska F. Benkert-Voenberger. Właściciel dostał obłąkania. Okazuje się brak depozytów. Bankierzy: Mendel et Weinberg w Elberfeldzie ogłaszają niewypłacalność z pasywami 1 miljona marek. W Darmsztadzie bankrutuje firma bankierka C. Schade; pasywa wynoszą 400.000 marek; depozyty są roztrwonione. W Berlinie na początku marca zbankrutował bankier Brendel et Comp. Właściciel odebrał sobie życie, a prokurent, który popełnił nadużycia, dostał się do więzienia. W Kolonji zbankrutował bankier M. Horn w Frankfurcie nad Menem bankier Albert Jaffé; ostatni skończył samobójstwem.

Oto szereg największych tylko bankructw, mających związek z ostatniem przesileniem.

Pieszo dookoła świata. Mirza-Baba-Barlszaja, bogaty Pers, chrześcjanin nestorjanin, który lat temu 8 rozpoczął podróż pieszą dookoła świata, zatrzymał się w Warszawie, gdyż wojna pokrzyżowała jego plany udania się obecnie na daleki Wschód. Ma on zamiar wygłosić w zakładach naukowych kilka odczytów w języku rosyjskim, których treścią będą wrażenia z jego pieszych podróży.

Aforyzmy Twaina. Nowo wydane aforyzmy 70-letniego humorysty nie zdradzają w niczem osłabienia werwy pisarskiej. Oto niektóre przykłady:

Nic tak nie gniewa i nic nie jest tak przykrem do zniesienia, jak dobry przykład.

Za najpilniejszą reformę uważamy zawsze zreformowanie cudzych nawykn ień.

My, ludzie kulturalni, posiadamy trzy nieocenione skarby, za które nie zdołamy nigdy dość podziękować Bogu. Są to: wolność sumienia, wolność słowa i rozsądek, który nie pozwala nam posługiwać się temi dwoma wolnościami.

Dział ekonomiczny.

Budapeszt 23 marca. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień od 8·10 do 8·11; na październik od 8·08 do 8·09; żyto na kwiecień od 6·48 do 6·49, na październik 6·60 do 6·61, owies na kwiecień od 5·37 do 5·38, na październik 5·57 do 5·58; kukurydza na maj 5·19 do 5·20, na lipiec od 5·31 do 5·32; Rzepak na sierpień od 11·20 do 11·30. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna ogran. Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 23 marca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 643·76, Akcje węg. Zakł. kred. 761·—, Akcje Anglobanku 279·—, Akcje Unionbanku 526·—, Akcje Laenderbanku 425·25, Akcje Bankvereinu 510·50, Akcje Bodencredit 941·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 356·—, Akcje kolei państw. 637·—, Akcje kolei połudn. 79·75 Kolei Elbethal 404·50, Acje kolei Północnej 5410, Akcje kolei Czerniowieckiej 578·—, Akcje Alpiny 406·50, Akcje Rima Muranji 477·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1890·—, Akcje fabryki broni 462·—, Akcje tureckie tytoniowe 328·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1130 Oblig. węg. indemn. 98·—, Renta majowa 99·50, Austr. renta koron. 99·45, Węgierska renta kor. 97·90, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·95, 4 proc. listy Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·50, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·20, 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·55, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·30, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·20, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·50, Marki 117·57, Ruble 253·75.

— **Targ na bydło.** Kraków 22 marca Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 85 sztuk, b) cieląt, owiec i kóz 347 sztuk; c) nierogacizny 174 sztuk.

Woły opasowe płacono po 00—00 kor., bydło nieopasowe po 60—64 k. za jeden centnar metryczny żywej wagi, a nierogaciznę tuczną 116 do 122 k., nierogaciznę chudą po 108 do 114 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogaciny 849 sztuk, na eksport bydła rogatego 113 sztuk, pozostało do drugiego targu – sztuk.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 23 marca. (Dziś notujemy za 50 klg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·65 do 8·80, pszenica nowa od —·— do —·—, żyto gotowe od 6·50 do 6·75, żyto na termina od —·— do —·, owies obroczny gotowy od 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina od —·— do —·—, jęczmień pastewny od 5·40 do 5·60, jęczmień browarniany od 5·75 do 6·—, rzepak od 9·15 do 9·40, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·50 do 7·—, groch do gotowania od 7·75 do 11·—, wyka od 5·75 do 6·—, bobik od 5·75 do 6·—, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·, kukurydza stara od 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo nowy od 150·— do 170·—, stary od 220·—, do 250·—, koniczyna czerwona od 60·— do 75·—, koniczyna biała od 60·— do 80·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 75·—, tymotka od 22·— do 25·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 20·15 20·25, ekskontyngentow. od 15·15 do 15·25.

Tendencja zniżkowa przeważa tak w pszenicy jak i życie, jedynie co do jęczmienia i owsa niezmienione. Co do koniczu i spirytusu usposobienie lepsze.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego